

Kolejna nagła śmierć piłkarza na boisku

4 lutego 2022

Alexandros Lampis nie żyje. 22-letni piłkarz trzecioligowego greckiego zespołu Ilioupoli doznał zawału serca w trakcie spotkania. Nie udało się go uratować. Miejskowe media zwracają uwagę na fatalne zabezpieczenie meczu. Karetka pogotowia przyjechała na stadion po kilkunastu minutach. Jest to kolejna zadziwiająca nagła śmierć młodego sportowca.

<https://www.youtube.com/watch?v=SihWS5rRAfs>

Tragedia rozegrała się 2 lutego 2022 roku już w 5. minucie meczu FC Ilioupoli z A.E. Ermionida. Lampis – bez kontaktu z przeciwnikiem – nagle upadł na murawę. 22-latek doznał zatrzymania akcji serca. Na pomoc sportowcowi wyruszyli natychmiast lekarze obu drużyn.

Akcja ratunkowa była jednak utrudniona. Lekarze nie mogli skorzystać z defibrylatora, który gdzieś się zapodział. Karetka pogotowia, która wedle regulaminu powinna być na stadionie, przyjechała na miejsce po kilkunastu minutach. Piłkarz zmarł w drodze do szpitala.

To kolejna śmierć piłkarza w ostatnich tygodniach. 22 grudnia zmarło dwóch piłkarzy: reprezentant Omanu i zawodnik Muscat FC Mukhaled Al-Raqadi i egipski bramkarz Ahmed Amin. Dzień później zmarł 23-letni Chorwat Marin Cacić, piłkarz drużyny NK Nehaj Sinj, który zasłabł podczas treningu i zapadł w śpiączkę.

Jak zwykle media mainsteramowe zapomniały napisać, czy był zaszczepiony przeciwko COVID-19, ale podejrzenie, że był, nie jest bezzasadne. Zawały serca wśród sportowców zawsze się zdarzały, ale nie na taką skalę i nie w tak krótkich odstępach czasu. Warto zwrócić uwagę, że nie tylko oni nagle umierają,

ale również dziennikarze na wizji w telewizji.

Przyczyny wyjaśniające niespotykaną dotąd nagłą śmierć sportowców (i nie tylko) [wyjaśnia TUTAJ dr Piotr Rubas.](#)

Źródło: LegaArtis.pl